

Pan: „Wszystkie modlitwy są Mi miłe, ale serca nikt nie widzi. Intronizację Serca dokonuje się w sercach waszych w sposób duchowy. Natomiast JA pragnę zostać waszym KRÓLEM prawdziwym z koroną na Mojej Najświętszej Głowie, bo człowiek najbardziej uwierzy, gdy zobaczy. Moja Matka jest waszą Królową, ale bardzo cierpi z tego powodu, że Mnie Króla waszego traktujecie jako sługę. Mnie boli, że was stworzyłem a wy nie chcecie Mi ofiarować korony widocznej jaka należy się królowi. Król – człowiek ma koronę i KRÓL BÓG też się o ten akt upomina. Ci, co tego nie chcą, mają złe zamiary wobec was wszystkich. Chcą być nieuczciwi, samolubni a nade wszystko grzeszni. Nie chcą pozbyć się grzechu, który zaprowadzi ich do bram piekieł na wieczność, bo na końcu stanę jako KRÓL przed każdym z was i jako KRÓL wydam wyrok sprawiedliwy. Do zobaczenia na granicy Życia i Śmierci i Sprawiedliwości.

JEZUS – BÓG – KRÓL „,

Słowa Pana Jezusa dotyczą wszystkich, zarówno polityków z Prezydentem i Premierem na czele, jak też kapłanów, Biskupów z Prymasem na czele. Kapłani a szczególnie biskupi mają władzę „wyganiania złych duchów” tak jak Apostołowie a ja nigdy nie słyszałam aby biskupi to czynili. Zdarza się, że prześladują tych pobożnych kapłanów, którzy chcą jak najwięcej uratować dusz od piekła używając tych darów. Powiedziałeś mój Królu już tyle razy dobitnie, czego oczekujesz od swego stworzenia, a to „stworzenie” w osobach biskupów i prymasa, którzy dzięki Tobie nimi są, nazywa Cię sługą i ani myśli nałożyć na Twoją Przenajświętszą Głowę Korony, a tym samym skazuje nas wszystkich na konsekwencje wpływające z Twojej niezrealizowanej prośby.

W związku z powyższym przypomniałam sobie Twoje słowa:

„KTO NIE JEST ZE MNĄ , TEN JEST PRZECIWKO MNIE”

Służy dwóm bogom, a to już jest ciężki grzech, który popełniają Twoi kapłani.

Pan: „Moja córko, jak na razie to tylko ty oficjalnie, oprócz kilku Moich kapłanów walczysz o Mnie takiego, jakim chciałbym być w waszych sercach, na waszych ołtarzach i na tronie waszym. Ja - człowiek – Bóg, chcę wam bardzo pomóc, bo wy sami jesteście otoczeni wrogami, którzy chcą zawładnąć waszymi umysłami, sercami, waszymi majątkami i ziemią.

Tylko JA – KRÓL – BÓG mogę uratować Polskę i ten świat.

Tylko JA – BÓG mogę ulitować się nad ludem swym i po trudnej wędrówce zaprowadzić was do domu Ojca. Potrzebny wam jest dobry zarządca i król.

Wszyscy inni dotychczasowi są manipulowani przez siły zewnętrzne, które zaprowadzą was do niewoli duchowej i fizycznej a wielu na koniec - do bram piekła.

Tylko JA kocham was i chcę was uratować.

Niektórzy biskupi nie są już Moimi biskupami i podzielą wreszcie los Hlonda, bo wołanie ich w momencie śmierci będzie już nie w porę.. Oni zrozumieją swój błąd dopiero, gdy im śmierć zajrzy w oczy, ale już nic dobrego nie będą mogli zrobić.

I dlatego mówię po raz ostatni: wszyscy, którzy mają coś do powiedzenia na polu do podejmowania jakichkolwiek decyzji zarówno świeccy politycy i biskupi – teraz zastanówcie

się, gdy macie jeszcze czas do naprawienia sytuacji politycznej, geopolitycznej i w wymiarze duchowym.

WYBIERZCIE PRAWDE,

bo inaczej sumienia wasze będą was oskarżały przede Mną.

APELUJĘ DO RZĄDZĄCYCH, błagam tych, którzy jeszcze mogą coś zrobić na chwałę Moją i pożytek ludzi

WYBIERZCIE PRAWDE,

bo inaczej sumienia wasze będą was oskarżały przede Mną.

APELUJĘ DO RZĄDZĄCYCH, błagam tych, którzy jeszcze mogą coś zrobić na chwałę Moją i pożytek ludzi

OPAMIĘTAJCIE SIĘ I USŁYSZCIE WOŁANIE MOJE.

To Ja, Bóg, was błagam, abyście mogli żyć, bo znam waszą przyszłość. Jeżeli nie posłuchacie głosu Mego, powinno być odwrotnie. Jeżeli Mnie nie usłuchacie, to nadejdzie dzień, że wy będziecie błagać Mnie w obliczu waszej śmierci, ale wówczas Ja będę głuchy i nieczuły a przecież wasze życie na ziemi ma kres i na pewno się spotkamy, czy ktoś tego chce, czy nie chce.

Teraz jest wielkie zamieszanie na świecie, bo okres panowania szatana zbliża się ku końcowi. Skrócę okres jego swawoli, bo nie mogę patrzeć jak wiele dusz wydziera Mi on i rzuca w przepaść piekielną, szczególnie młodych. Dlatego bądźcie przygotowani na wiele wydarzeń w tym roku. Zamieńcie sale zabaw na miejsce modlitwy i wynagradzajcie za grzechy bliźnich.

Gdybyście mogli zobaczyć Moimi oczami ziemię, wasze domy, rodziny nawet i wasze serca oraz gdybyście znali wasz los, to wielu przeklęzałoby resztę życia w pokorze.

Dlatego nawołuję i błagam: NAWRACAJCIE SIĘ !

Bo czas jest krótki a i tak szybciej płynie niż kiedyś. Czas jest krótki, życie jest krótkie a wieczność jest wieczna. Niech każdy z was „wypłynie na głębię” według dzisiejszej Ewangelii i łowi słowami Bożymi dusze dla Mnie, abyście mogli żyć w wiecznej szczęśliwości z Ojcem waszym i Świętymi w Niebie. AMEN.

Zakończyłem.

Teraz decyzja należy do was. Jezus cierpliwy i czekający na zatwardziałe serca z Moimi kapłanami na czele.

JEZUS – BÓG – KRÓL DOSKONAŁY I SĘDZIA SPRAWIEDLIWY”.

Pan: „Cały czas mówię, że wasi wrogowie chcą was zniewolić. Odbiorą wam domy, odbiorą wam pracę, zaszczipią was na wasz koszt i będą dla was bogami. Do tego doprowadzić chcą obecne rządy na świecie. Wasi wrogowie chcą rządzić waszymi majątkami, waszymi sercami i waszymi duszami. Z kościołów robią domy zabaw, odciągają was od modlitwy a wymyślają przeróżne formy zabaw tłumacząc, że dzieci powinny się bawić. Już mało kto patrzy na Moją Świętą Rodzinę. Ten pęd do bram piekła jest tak wielki, że tylko kataklizmy go zatrzymają. Ze wszystkich przepowiedni śmieją się i to nawet Moi wybrani. Ja mówię przez Moich wysłańców i oddanych Mi ludzi „ apostołów” i jestem smutny, gdyż mało kto wierzy.

Dlatego przypominam i nawołuję:

modlitwą, pokutą i wynagradzaniem możecie jeszcze zatrzymać ten szatański bieg wydarzeń i możecie uratować wielu dla Nieba.

To mówię Ja – wasz Pan, Król i Bóg”.